

postępowania oraz danej oferty. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w art. 15 ust. 1 pkt 1 wskazuje, że „Czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności poprzez: (...) sprzedaż towarów lub usług poniżej kosztów ich wytworzenia lub świadczenia albo ich odsprzedaż poniżej kosztów zakupu w celu eliminacji innych przedsiębiorców”.

Z powyższych zapisów wynika, że w przypadku, gdy istnieją podejrzenia, iż oferta zawiera rażąco niską cenę, to właśnie na zamawiającym ciąży obowiązek przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, czy rzeczywiście cena zawarta w najbardziej korzystnej ofercie jest niższa od kosztów wytworzenia produktu lub świadczenia usługi. Jeżeli tego nie uczyni, w przypadku wystąpienia w którejś z ofert ceny uznanej przez innych uczestników postępowania przetargowego za rażąco niską, mogą oni wnieść protest na mocy cytowanego wyżej art. 7 ust. 1 Pzp.

● WYKONAWCA MUSI POPRZEĆ CENĘ RACHUNKIEM EKONOMICZNYM

Wprowadzając możliwość odrzucenia oferty przez zamawiającego z powodu rażąco niskiej ceny, ustawa nie precyzuje jednak tego pojęcia. Nie definiują go również przepisy dyrektyw Unii Europejskiej leżące u podstaw tej regulacji. Wyjaśnienia tej kwestii ustawodawca podjął się w Informatorze UZP z kwietnia 2004 r.: „Mając na względzie cel przedmiotowej regulacji wydaje się, iż za ofertę z rażąco niską ceną można uznać ofertę z ceną niewiarygodną, nierealistyczną w porównaniu do cen rynkowych podobnych zamówień. Oznacza to cenę znacząco odbiegającą od cen przyjętych, wskazującą na fakt realizacji zamówienia poniżej kosztów wytworzenia usługi, dostawy, roboty budowlanej. Przynajmniej wyraźnie niższej ceny od innych ofert może być albo świadome działanie wykonawcy albo nierzetelność kalkulacji wykonawcy, co grozi nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zamówienia w przyszłości. W celu ustalenia, czy oferta zawiera rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia, zamawiający obowiązany jest zwrócić się do wykonawcy o szczegółowe wyjaśnienie powodów zaproponowania tak niskiej ceny”. Z powyższego wyraźnie wynika, że to wykonawca musi przed zamawiającym wykazać, iż zaproponowana przez niego cena to udo-

kumentowany wynik świadomych działań i okoliczności ustalenia ceny, poparty rachunkiem ekonomicznym.

Jeżeli złożone przez oferenta wyjaśnienia są nieprzekonujące, gdyż podana w ofercie kwota jest nierealna, to zamawiający ofertę odrzuca (art. 90 ust. 3: „Zamawiający odrzuca ofertę wykonawcy, który nie złożył wyjaśnień lub jeżeli dokonana ocena wyjaśnień potwierdza, że oferta zawiera rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia”). Warto w tym miejscu przytoczyć sentencję zawartą w jednym z orzeczeń sądowych (cytat z „Prawo i Środowisko” nr 4 z 2004 r., *Poszanowanie uczciwej konkurencji w zamówieniach publicznych*): „Połączenie praw logiki, doświadczenia życiowego zwykłej, uczciwej osoby prowadzącej z należytą starannością swoje sprawy oraz praw związanych z racjonalnym gospodarowaniem powinno dawać zamawiającemu wskazówkę, czy złożona oferta to właśnie efekt przemyślanej kalkulacji uczciwego przedsiębiorcy, czy też dumping, którego celem jest zniszczenie konkurentów”.

● DO DZIEŁA!

Wracając na nasze, geodezyjne, podwórko i do opisanego powyżej przetargu, możemy sobie postawić pytanie, czy tak trudno udowodnić wykonawcy, że oprócz kosztów zgłoszenia prac i wywiadów branżowych miał obowiązek uwzględnić w kalkulacji cenowej także inne koszty? Zaliczyć do nich należy przecież nie tylko koszty związane ze świadczeniem pracy (minimalne płace, podatki, ZUS, ubezpieczenie czy BHP), ale również koszty paliwa i amortyzacji środków transportu i narzędzi, wizyt i czasu spędzonego w ODGiK (za jednym tam pobytom nie da się wszystkiego załatwić), jak również czynszu, mediów i telefonów i innych jeszcze elementów. Nawet najlepsza organizacja pracy i najnowsza technologia nie zredukują przecież tych kosztów do zera.

A więc do dzieła! Czy znajdzie się kolejny zamawiający, który zamiast narzekać na niską jakość świadczonych usług geodezyjnych odważy się wykorzystać swoje uprawnienia? Która z firm geodezyjnych jako pierwsza podejmie wyzwanie? Geodezyjną Izbę Gospodarczą macie z pewnością za sobą.

Skoro z narzędziami informatycznymi GIG się udało, to może teraz warto spróbować z rażąco niską ceną?

WOJCIECH MATELA

KRÓTKO

- Firma **Applanix** wypuściła na rynek system POSTrack wspierający rozwiązania dla fotogrametrii lotniczej; ma ono służyć do zredukowania kosztów związanych z przygotowaniem i uruchamianiem pomiarów lotniczych.
- **Digital Globe** podpisało kontrakt z amerykańską National Geospatial-Intelligence Agency na dodatkowe zobrazowania z satelity QuickBird; Agencja zapłaci za nie 12 mln dolarów; to już druga w tym roku taka umowa między Digital Globe i NGA – pierwszą podpisaną w styczniu, opiewała na sumę 24 mln dolarów.
- Amerykańska firma **GeoDecisions** tworzy szczegółowe mapy dla Komisji Myśliwskiej w stanie Pensylwania; obejmują one tereny, na których możliwe jest organizowanie polowań; dalszy etap projektu przewiduje stworzenie map w postaci cyfrowej.
- **Geokosmos** ogłosił, że zakupił kamerę lotniczą UltraCAM-D firmy Vexcel Imaging; jest to wielkoskalowa kamera cyfrowa o wysokiej rozdzielczości (86,25 megapikseli); będzie ona wykorzystywana wraz z LIDAREM do tworzenia trójwymiarowych modeli DTM.
- Firma **Multimap** – dostawca rozwiązań kartograficznych dla internetu – udostępniła serwis, w którym użytkownicy mogą zaplanować podróż po Australii i Nowej Zelandii; pozwala on wyszukiwać miasta, a nawet konkretne adresy, a rezultaty wyświetlane są na mapie; sprawdzić również można pięciodniową prognozę pogody dla danego obszaru.
- Dostawca map cyfrowych dla nawigacji samochodowej – firma **NAVTEQ** – udostępniła głosowe wskazówki nawigacyjne dla Holandii; zawierają one podział administracyjny, nazwy ulic i obiektów; wcześniej przygotowano takie dane dla Hiszpanii, Francji, Austrii, Wielkiej Brytanii, Włoch i Niemiec.
- Naukowcy z Uniwersytetu w **Nevadzie** wykorzystują zdjęcia satelitarne oraz symulacje komputerowe do dokładniejszego prognozowania występowania zjawisk atmosferycznych, takich jak sztormy i tornada; umożliwiły one stworzenie nowego precyzyjniejszego modelu, który lepiej pozwala określać miejsce i czas ich występowania.
- **Thales** wypuścił na rynek nowe oprogramowanie GPSDifferential Module, które jest rozszerzeniem dla oprogramowania odbiornika MobileMapper CE; pozwala ono na opracowywanie danych z tego instrumentu w dowolnym oprogramowaniu kartograficznym lub GIS-owym; dzięki temu można uzyskać submetry i decymetrowe dokładności.
- Na rynku pojawiła się nowa wersja oprogramowania Map Suite 2.0 firmy **ThinkGeo**; służy ono do tworzenia aplikacji kartograficznych i geoprzestrzennych.